



INDUSTRIADA

11 CZERWCA 2016

W spotkaniu udział biorą:

Wojciech Saługa, Marszałek Województwa Śląskiego

Henryk Mercik, Członek Zarządu Województwa Śląskiego

Adam Hajduga, Kierownik referatu promocji dziedzictwa industrialnego,

Wydział Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego

Marek Stańczyk, autor zdjęć albumu Industria. Początek i koniec,

oraz

przedstawiciele obiektów tegorocznego Święta Szlaku Zabytków Techniki.

Młot i Przetopek w Chorzowie, Fanny Lamprecht w Sosnowcu, Tesla i Edison w Łaziskach Górnych, murale w Bielsku-Białej, główny piwowar w tunelu lodowym w Cieszynie – w sobotę 11 czerwca cała INDUSTRIADA opowiadała przemysłowe legendy. 94% uczestników dobrze ocenia program tegorocznego Święta Szlaku Zabytków Techniki.

INDUSTRIADA 2016 to prawie 400, w większości bezpłatnych, wydarzeń odbywających się w 44 obiektach. Nad ich organizacją pracowało prawie 4000 osób. Ten wysiłek docenili uczestnicy festiwalu. – W skali od 1 do 5, gdzie 5 oznacza ocenę bardzo dobrą, INDUSTRIADA 2016 otrzymała notę 4,67. Najważniejsze jest jednak to, że aż 93% uczestników festiwalu deklaruje, że weźmie w nim udział również za rok. Takie opinie to doskonała motywacja do pracy – komentuje wyniki badań sondażowych przeprowadzonych przez ARC Rynek i Opinia Wojciech Saługa, Marszałek Województwa Śląskiego.

W przygotowanie tegorocznego Święta Szlaku Zabytków Techniki zaangażowało się ponad 1800 artystów, których do działania inspirowały przemysłowe legendy – motyw przewodni tegorocznego festiwalu. W sumie nad przygotowaniem festiwalu pracowało prawie 4000 osób reprezentujących prawie 500 organizacji, instytucji, stowarzyszeń, firm i samorządów. Trzy z nich sami organizatorzy postanowili szczególnie wyróżnić. To samorząd miasta Czeladź (gospodarz inauguracji INDUSTRIADY), samorząd miasta Katowice, współproducent magicznego finału INDUSTRIADY oraz firma MAP SYSTEM Sp. z o.o., która swoją działalnością w chorzowskim Kompleksie Szttygar-ka udowadnia, że inwestycje z szacunkiem do otoczenia i tradycji przynoszą zyski nie tylko przedsiębiorcy.

Legendarna INDUSTRIADA

TRZON I NOWOŚCI

W swojej istocie INDUSTRIADA pozostaje niezmienna – chce pokazywać walory obiektów poprzemysłowych i zachęcać do ich odwiedzania. Jednak sam festiwal cały czas się rozwija. W ubiegłym roku po raz pierwszy odbył się piątkowy „rozruch maszyn”, czyli wydarzenia dla tych, którzy najintensywniej chcą odwiedzać zabytki techniki. Pomysł spodobał się uczestnikom, dlatego w tym roku oficjalne rozpoczęcie INDUSTRIADY zorganizowano już w piątkowy wieczór w czeladzkiej Galerii Sztuki Współczesnej „Elektrownia” (niegdyś części KWK Saturn). Według badań sondażowych przeprowadzonych przez ARC Rynek Opinia w tegorocznych imprezach w ramach „rozruchu maszyn” zadeklarowało udział 13% uczestników INDUSTRIADY (rok temu było to 5%). Aż 98% z nich pozytywnie oceniło wydarzenia, które odbyły się w piątkowy wieczór.

W tym roku także nie zabrakło nowości. Po raz pierwszy do obiektów festiwalu można było bezpłatnie dojechać autobusami i tramwajami KZK GOP. Ze strony industriada.pl pobrano prawie 3000 kuponów upoważniających do bezpłatnych przejazdów. Dodatkowo 1000 rozdano w dniu INDUSTRIADY.

Transport na większe odległości zapewniały Koleje Śląskie, które przygotowały 25000 kuponów upoważniających do bezpłatnych przejazdów między miastami, w których odbywał się festiwal.

Cieszy nas fakt, że Koleje Śląskie po raz kolejny okazały się strategicznym partnerem INDUSTRIADY jeśli chodzi o transport. W tym roku ponownie przewieźliśmy najwięcej industriadowiczów i kolejny raz pobiliśmy nasze własne rekordy. W ramach festiwalu 5326 osób przejechało z nami 335 225 km – to o prawie 60% przejechanych kilometrów więcej niż przed rokiem i o ok. 86% więcej niż dwa lata temu. 335 tys. kilometrów – to tak, jakby industriadowicze w ciągu jednego dnia naszymi pociągami 324 razy okrążyli województwo śląskie lub ponad 8-krotnie okrążyli Ziemię na szerokości równika. Wszystkim za to dziękujemy – mówi rzecznik prasowy Kolei Śląskich Michał Wawrzaszek.

Zadbano także o podrózników w miastach Górnośląskiego Związku Metropolitalnego, gdzie kursowały specjalne autobusy odbierające podrózników sprzed wybranych dworców.

Metropolia Silesia po raz szósty jest partnerem INDUSTRIADY. Organizując bezpłatny transport pomiędzy obiektami, chcemy zachęcić mieszkańców do skorzystania z bogatej oferty postindustrialnej. Nasze INDUbusy obsługiwały 5 tras oraz 20 przystanków, łącząc dworce kolejowe w Gliwicach, Zabrze, Chorzowie Batorym, Katowicach i Sosnowcu z wybranymi obiektami INDUSTRIADY – podsumowała Małgorzata Mańka-Szulik, Przewodnicząca Zarządu Górnośląskiego Związku Metropolitalnego, Prezydent Zabrze

INDUSTRIADA

- dobra inwestycja

Zadowoleni uczestnicy festiwalu hojnie wydawali pieniądze. Przeciętne wydatki na jedną osobę wynosiły w tym roku 34 zł (rok temu 40 zł, dwa lata temu 30 zł), ale aż 342 wydarzenia z 376 były dostępne bezpłatnie. Szacunkowa kwota jaką w sumie wydawali przy okazji INDUSTRIADY uczestnicy festiwalu wynosi 3 060 000 zł.

Organizatorzy sięgnęli do kieszeni nieco głębiej niż uczestnicy. Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, główny koordynator INDUSTRIADY zainwestował 2 038 999,99 zł, 15% tej sumy trafiło do organizacji pozarządowych na działania związane z upowszechnianiem dziedzictwa przemysłowego, a 54% wykorzystali instytucje kultury województwa śląskiego na potrzeby organizacji i promocji Święta. Dodatkowo prawie 1 700 000 zł ulokowali w INDUSTRIADĘ właściciele poszczególnych zabytków techniki i partnerzy festiwalu.

To dobrze wydane pieniądze. Święto Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego cieszyło się wielkim zainteresowaniem mediów. W prasie, telewizji, radiu i na portalach internetowych ukazało się 1149 publikacji poświęconych temu wydarzeniu, w mediach społecznościowych znajdziemy dodatkowe 3136 informacji. Całkowity ekwiwalent reklamowy wygenerowany przez publikacje prasowe, internetowe, radiowe i telewizyjne to 4 200 000 zł, w tym 69 699 zł to wartość publikacji w mediach społecznościowych.

Po raz pierwszy festiwal promowano w województwie małopolskim i od razu są efekty. Kraków znalazł się w pierwszej trójce miast, których mieszkańcy najczęściej wchodzili na stronę industriada.pl. Internauci z Krakowa odwiedzali tę stronę dwa razy częściej niż jeszcze rok temu. Największy ruch generowali internauci z Katowic, Warszawy, Krakowa, Gliwic, Bielska-Białej, Częstochowy, Zabrze, Bytomia, Wrocławia i Chorzowa. Tuż za pierwszą dziesiątką znalazł się Sosnowiec.

Kto jeszcze nie wie czy Skarbnik lubił śpiew kanarków albo skąd się wzięła huta w górskim kurorcie, kto nie zdążył dobrze się zaznajomić z przemysłowymi legendami, motywem przewodnim tegorocznej INDUSTRIADY, niech pamięta, że Szlak Zabytków Techniki dostępny jest cały rok, a INDUSTRIADA to wprawdzie najgłośniejsze, ale nie jedyne wydarzenia proponowane przez obiekty w nim zrzeszone – mówi Wojciech Saługa, Marszałek Województwa Śląskiego.

INDUSTRIADA

nagradza

Najaktywniejszy samorząd lokalny na rzecz INDUSTRIADY **- Miasto Czeladź**

Między innymi dzięki udanej rewitalizacji wybranych obiektów dawnej KWK Saturn w najstarszym mieście Zagłębia Dąbrowskiego szacunek do tradycji jest szczególnie widoczny. Należy podkreślić, że w Czeladzi nie zapomniano o przemysłowych tradycjach naszego województwa. Lata pracy poświęcone na stworzenie GSW „Elektrownia”, wiara władz lokalnych w potencjał tego miejsca oraz wielkie zaangażowanie sprawiły, że inauguracja INDUSTRIADY mogła odbywać się w tak magicznej scenografii, a my wszyscy mogliśmy być świadkami niezapomnianego spektaklu.

Specjalne wyróżnienie - Miasto Katowice

Dzięki konsekwencji i zdolności pozyskiwania partnerów tereny dawnej KWK Katowice znów budują markę stolicy województwa. Dziękując za szacunek do kreatywności dawnych i obecnych użytkowników tej części miasta. Strefa kultury doskonale pokazuje jak można połączyć zapał i wyobraźnię dawnych przemysłowców z zapałem i wyobraźnią współczesnych architektów, animatorów kultury oraz artystów, a w szczególności muzyków. Dziękując za wszystkie działania, które pozwoliły na organizację na terenie Muzeum Śląskiego tak efektownego finału tegorocznej INDUSTRIADY.

Najaktywniejszy przedsiębiorca na rzecz INDUSTRIADY

- MAP SYSTEM Sp. z o.o.

MAP System z Chorzowa to inwestor odwołujący się wprost do rozwiązań XIX-wiecznych przemysłowców. Inwestuje swój czas, energię i pieniądze długoterminowo i z nadzieją, że docenią to przyszłe pokolenia. Dlatego też Kompleks Szttygarka z roku na rok staje się atrakcyjniejszy, nie tracąc przy tym industrialnego charakteru. Tegoroczna INDUSTRIADA udowadnia, że dzięki współpracy z MAP SYSTEM Szlak Zabytków Techniki jest w Chorzowie dobrze reprezentowany.

Wojciech Saługa

Marszałek Województwa Śląskiego

INDUSTRIADA 2016

SKALA WYDARZENIA

- 1 dzień
- 2 wieczory
- 27 miast
- 44 obiekty
- 93% uczestników deklaruje udział w przyszłym roku
- 376 wydarzeń
- 500 podmiotów
- 1149 materiałów o INDUSTRIADZIE w mediach klasycznych
- 1800 artystów
- 3136 wpisów o INDUSTRIADZIE w mediach społecznościowych
- 4000 zaangażowanych osób
- 4000 kuponów na bezpłatne przejazdy KZK GOP
- 5326 pasażerów Kolei Śląskich
- 25.000 kuponów na bezpłatne przejazdy Kolejami Śląskimi
- 90 000 uczestników
- 271 764 tyle minut była oglądana strona industriada.pl (od 1 maja do 16 czerwca)
- 335 000 kilometrów przejechali bezpłatnie Kolejami Śląskimi uczestnicy INDUSTRIADY

DANE FINANSOWE

13 240 000

liczba potencjalnych odbiorców mających kontakt z materiałami medialnymi na temat INDUSTRIADY

4 200 000

całkowity ekwiwalent reklamowy wygenerowany przez publikacje prasowe, internetowe i RTV oraz media społecznościowe

3 740 000

łącznie nakłady finansowe Samorządu Województwa Śląskiego oraz wszystkich właścicieli obiektów INDUSTRIADY i partnerów festiwalu

3 060 000

wydali w sumie uczestnicy w związku ze swoim udziałem w imprezie (ARC Rynek i Opinia)

INDUSTRIA. POCZĄTEK I KONIEC. W FOTOGRAFII MARKA STAŃCZYKA.

Wysublimowany album kolorowej i czarno-białej fotografii ukazującej ogrom dokonywanej na przestrzeni lat degradacji obiektów przemysłowych skazanych z powodu ekonomicznych na wyburzenie. Oglądane obrazy nierzadko kojarzą się z apokaliptyczną, wręcz czasami futurystyczną wizją końca świata, gdzie maszyny niszczą inne maszyny. Artysta ma szczególną zdolność do docierania do miejsc niebezpiecznych, prawie zaginionych dla zwykłego człowieka, gdzie odkrywa to co dla wielu już zniszczone lub niechciane, przeznaczone do zniszczenia. Wszystkie zdjęcia łączą wspólny podmiot; związki z przemysłem ciężkim, który kiedyś na przestrzeni minionych wieków budował i niszczył tę ziemię.

Potrzeba było czasu, żebyśmy zatęsknili za przemysłem, docenili jego wartość, przywołali w sobie pozytywne wspomnienia, a wreszcie dostrzegli piękno postindustrialnych obiektów. W międzyczasie wiele z nich zostało jednak bezpowrotnie straconych. Autor albumu, który właśnie oddaję w Państwa ręce, podjął się ogromnej pracy dokumentowania piękna tego znikającego świata. Niektóre z miejsc uchwycił w ostatnim momencie, tuż przed ich zniknięciem, inne – dzięki renowacji i zaadaptowaniu do nowych funkcji – możemy dziś oglądać w pełnej krasie. Fotografie Marka Stańczyka skłaniają do refleksji, ale też zachęcają do poznania wyjątkowych skarbów naszej historii.

fragment słowa wstępnego autorstwa dr. inż. arch. Henryka Mercika, członka Zarządu Województwa Śląskiego.

Album w cenie: 50 zł możliwy do nabycia w Biurze Obsługi Ruchu Turystycznego Kopalni Guido, Zabrze ul. 3 maja 93.

Wydawca: Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu.

Album powstał dzięki zaangażowaniu

finansowemu samorządu Województwa Śląskiego



foto: R. Kązmierczak

Finał INDUSTRIADY 2016

Finał INDUSTRIADY 2016 w podsumowaniu Alicji Knast, dyrektor Muzeum Śląskiego

Tegoroczny finał INDUSTRIADY miał miejsce w Muzeum Śląskim w Katowicach. Widowisko multimedialne *Rasa. Pieśni Antracytu* odzwierciedla przede wszystkim misję muzeum, której głównym przesłaniem jest kreowanie przestrzeni do nieustannego dialogu z przeszłością oraz podkreślanie, iż ogromna dynamika przemian jaka od ponad 200 lat ma miejsce w regionie (i nie ustaje), jest wartością samą w sobie.

Performans tej specjalnie dobranej grupy artystów, na co dzień wykorzystujących bardzo różne środki wyrazu – jest kwintesencją zjawiska wspólnoty jaką tworzy górnicza bracia. Tradycja pieśni górniczych stała się spoiwem przeszłości – tej odległej i tej jeszcze pamiętanej – z teraźniejszością w której ciągle żyje etos, mity ale również stereotypy na temat górników i ich pracy. Przedstawienie rozkładało na czynniki pierwsze proces powstawania mitów, obnażało hipokryzję systemu a także podwójne standardy traktowania tej grupy społecznej.

Podczas dwugodzinnego koncertu uprzedmiotowiona wizja społeczeństwa przeplatała się z wachlarzem głębokich uczuć i emocji charakterystycznych dla górniczej społeczności, połączonej pielęgnowaniem wartości, jakie niesie ze sobą praca oraz duchem wspólnoty.

Muzeum Śląskie utworzone w miejscu dawnej kopalni Ferdynand-Katowice stało się idealną scenerią dla wydarzenia, które poruszyło czułe punkty w myśleniu o regionie, jego przemianach i tradycji, ale także zostawiło publiczność z poczuciem niedosytu i potrzeby dalszego poznawania fenomenu „rasy” – braci górniczej. To autentyzm miejsca spowodował, że koncert stał się w pewnym sensie performansem „do miejsca”, a usytuowanie sceny w pobliżu dawnych budynków kopalni – warsztatu i kuźni – rodzajem hołdu złożonego tym, którzy w tym miejscu pracowali.

Tym przedstawieniem pragnęliśmy zakomunikować jak ważne są wartości jakimi kierowali się nasi przodkowie i że potrzebujemy powrotu do nich, aby w ten sposób lepiej wypełniać zadania, jakie stawia przed nami współczesność.